

uznaje sytuację, w której budowniczy statku nie miałby prawa do korzystania z zysków, jakie może przynosić transport towarów³¹; niejasne jest jednak na ile ta zasada, obowiązująca osoby świeckie, miała zastosowanie do duchownych, a zwłaszcza biskupów.

Szczególnie często podobne oskarżenia kieruje pod adresem odstępców, którzy zdradzili wiarę i zaniedbują pracę duszpasterską, a mimo to nadal domagają się prawa do swoich dochodów z racji pełnionej funkcji³². Niewątpliwie należał do nich Nowacjan z Kartaginy, znany ze swojej chciwości – jak powiada św. Cyprian – który nie tylko, że pozwolił swojemu ojcu umrzeć na wsi z głodu i nie zatroszczył się o jego pogrzeb, do czego jako syn był zobowiązany, ale na domiar tego przywłaszczył sobie pieniądze zebrane od wiernych i przekazane mu przez Kościół na przechowanie i w ten sposób okradł tych wszystkich, dla których były one przeznaczone. Mało tego, reprezentując interesy swojej krewnej, dopuścił się oszustwa i ponownego sprzeniewierzenia pieniędzy³³. Podobne zarzuty stawia Felicissimowi, nazywając go schizmatykiem, oszustem oraz złodziejem i dodatkowo oskarżając o rozbijanie małżeństw i deprawowanie dziewcząt, a także diakonowi Nikostratowi, który miał podkraść pieniądze kościelne – według Korneliusza chodziło o niemałą sumę – by w końcu przywłaszczyć sobie depozyt wdów i sierot³⁴. We wszystkich tych przypadkach biskup wypowiada się w sposób zdecydowany i jednoznaczny: dla takich ludzi nie może być miejsca w Kościele.

Inną sprawę porusza natomiast w liście 39, gdzie jest mowa o podjęciu decyzji wypłaty comiesięcznej pensji akolitom Celerynowi i Aureliuszowi w wymiarze przewidzianym dla prezbiterów oraz przyznaniu im prawa do udziału w ofiarach. Ta z kolei decyzja ma wyraźnie zachęcić do dalszej pracy i wyróżnić osoby właściwie wykonujące swoje obowiązki³⁵.

Tak więc należy przyjąć, że św. Cyprian jako przede wszystkim pragmatyk i człowiek czynu, zdawał sobie doskonale sprawę, iż postulowany przez niektórych jego poprzedników egalitaryzm majątkowy, pociągający zresztą i jego samego, był niemożliwy do realizacji w ówczesnych warunkach. Dostrzegając jednak zarazem znaczne możliwości Kościoła świadomie i z rozważą korzystał w interesie ogółu ze

³¹ Por. *Epistula* 15, 3; 55, 28; L. Halban, *Společné ideály křesťanstva v prvních věcích*, Poznań 1928, 91nn.

³² Por. Cyprianus, *De lapsis* 6; 12; *Epistula* 1, 1; 65, 3.

³³ Por. *Epistula* 50; 52.

³⁴ Por. *Epistula* 5; 7; 41; 49; 52, 1.

³⁵ Por. *Epistula* 39, 5.